

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 sierpnia 2009r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
W składzie:

Przewodniczący; SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant asystent sędziego Adam Zaborski

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2009r. \v Warszawie na rozprawie  
sprawy z powództwa Mariusza L.

przeciwko TU S.A, w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez TU S.A, w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści:

„Nie odpowiadamy również za szkody, jeżeli doszło do niej w innych okolicznościach, niż podano przy jej zgłoszeniu.”.

II. Zasądza od TU S.A, w W. na rzecz, Mariusza L. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. Poleca pobranie kasie Sadu Okręgowego w Warszawie od TU S.A, w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym koszt TU S.A, w W. .

SSO Bogdan Gierzyński

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 listopada 2008 roku powód — Mariusz L. wniósł o uznanie za niedozwolone postanowień umownych stosowanych przez pozwanego — TU S.A w W. (wcześniej: Towarzystwo Ubezpieczeń O S.A. w W) we wzorcach umownych ogólnych warunków dobrowolnych ubezpieczeń komunikacyjnych o następującej treści: „Nie odpowiadamy również za szkody, jeżeli doszło do niej w innych okolicznościach, niż podano przy jej zgłoszeniu.”.

Powód wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, rozpoznanie sprawy pod nieobecność powoda i jego pełnomocnika oraz o wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 479<sup>17</sup> § 1 k.p.c.

Swoje roszczenie powód oparł na fakcie, że stosowany przez pozwanego wzorzec, umowny zawiera w swej treści niedozwolone postanowienie umowne, kształtując prawa ubezpieczającego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta rynku ubezpieczeniowego.

W ocenie powoda, zakwestionowane postanowienie zostało skonstruowane w taki sposób, że brak jest możliwości jednoznacznego zinterpretowania okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpiecy cielą. Tak skonstruowane postanowienie daje ubezpieczycielowi całkowitą dowolność przy wykonywaniu swego obowiązku umownego, bez względu na faktyczny związek między zaistniałą, szkodą, a niedopełnieniem tego obowiązku.

Powód podniósł, że do zwolnienia się z odpowiedzialności ubezpieczyciela wystarczy jedynie, że ubezpieczający poda inne okoliczności wypadku, niż faktyczny przebieg zdarzenia, bez względu na przyczynę zaistniałych rozbieżności. Jego zdaniem, samo tylko podanie innych okoliczności nie może stanowić automatycznej podstawy do odmowy uznania roszczenia, jeżeli nie towarzyszą temu inne okoliczności, skutkujące brakiem ochrony ubezpieczeniowej. Gdyby bowiem ubezpieczyciel wykazał, iż w ustalonych przez niego faktycznych okolicznościach wypadku rzeczywiście ochrona nie powinna być świadczona, to wówczas takie wyłączenie miałoby swe uzasadnienie. W przeciwnym wypadku istnieje zbyt szerokie pole interpretacji, co jest wykluczone w świetle obowiązujących przepisów prawa, w szczególności w świetle brzmienia art. 12 ust 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej.

Powód podniósł także, iż uprzednie wydanie orzeczenia w analogicznej sprawie nie

pozbawia go prawa do domagania się uznania klauzuli stosowanej przez pozwanego za niedozwoloną.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że warunki regulujące umowę ubezpieczenia nie zawierają w swojej treści niedozwolonych postanowień umownych, nie kształtują praw ubezpieczającego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają interesów konsumenta rynku ubezpieczeniowego. Jego zdaniem, zostały one opracowane w maksymalnie przyjazny sposób dla konsumenta, spotkały się one z bardzo dobrym przyjęciem zarówno konsumentów, jak i rynku ubezpieczeniowego oraz stworzyły nową, lepszą jakość produktu oferowanego konsumentom.

Pozwany podniósł, że nie można zgodzić się jednak z twierdzeniem powoda, że w oparciu o to postanowienie ubezpieczyciel może postępować w sposób dowolny i brak jest możliwości jednoznacznego zinterpretowania okoliczności wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela. Nieprawdziwe jest, jego zdaniem, twierdzenie, że do zwolnienia się ubezpieczyciela z odpowiedzialności wystarczy jedynie, że ubezpieczający poda inne okoliczności wypadku niż faktyczny przebieg zdarzenia - bez względu na przyczynę zaistniałych rozbieżności. Pozwany zapewnia, że ani brak stosownej wiedzy po stronie konsumenta, ani niepełna wiedza przy zgłoszeniu szkody nie jest podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania i nie była nią także w przypadku odmowy wypłaty odszkodowania powodowi.

Pozwany wskazał, że zgłaszanie szkód z tzw. „ustawek” jest częstą praktyką klientów zakładów ubezpieczeń. Ubezpieczyciele muszą w taki sposób formułować wzorce umowne, żeby przy pełnym poszanowaniu praw konsumenta, mieć jednak możliwość nie wypłacenia odszkodowania klientom nierzetelnym. Tak dzieje się również w przypadku wzorca kwestionowanego w niniejszej sprawie - wzorzec, w tym kwestionowana klauzula, nie działa automatycznie, a jego zapisy służą jedynie ograniczeniu nieuczciwych praktyk klientów.

Ponadto, pozwany stwierdził, że kwestionowanej klauzuli nie można w żadnym wypadku czytać w oderwaniu od pozostałych postanowień wzorca. W szczególności w punkcie 10.5 wyraźnie ubezpieczyciel umawia się z klientem, że wypłata odszkodowania nie następuje z automatu i nie ma charakteru gwarancyjnego - jest poprzedzona prowadzeniem postępowania

likwidacyjnego mającego na celu ustalenie w szczególności okoliczności zdarzenia a następnie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Z punktu 11.4 sekcji F wynika zaś, że jeżeli w wyniku tego postępowania ubezpieczyciel ustali, że odszkodowanie lub świadczenie nie może zostać wypłacone - przekaze klientowi pisemną, uzasadnioną decyzję w tym zakresie. Zgodnie z punktem 2 sekcji A pozwany jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania jeżeli pojazd będzie uszkodzony w wyniku wypadku definiowanego jako nagłe i niezależne od woli ubezpieczającego zdarzenie, powstałe w okresie ochrony ubezpieczeniowej, polegające w tym przypadku na kolizji z innym pojazdem.

W opinii pozwanego, w tym stanie faktycznym i prawnym nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia powództwa.

**Sąd Okręgowy w Warszawie — Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny;**

Pozwany - TU S.A z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług ubezpieczeniowych na rzecz konsumentów.

Bezsporne jest, że pozwany posługiwał się w obrocie z konsumentami wzorcem umownym, który zawiera zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Nie odpowiadamy również za szkody, jeżeli doszło do niej w innych okolicznościach, niż podano przy jej zgłoszeniu.” (k. 23a akt sprawy).

Pozwany nie zakwestionował wiarygodności dołączonego do pozwu wzorca umownego, ani też nie zarzucił niezgodności kwestionowanego postanowienia z jego treścią, dlatego okoliczności te należało uznać za udowodnione na podstawie art. 230 k.p.c.

**W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:**

Powództwo jest uzasadnione.

Z uchwały Sądu Najwyższego - Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 13 lipca 2006 r., sygn. akt III SZP 3/06 ( opubl. OSNAPiUS rok 2007, Nr 1-2, póź. 35, str. 73) wynika, że wpis postanowienia wzorca do rejestru skutkuje tym, że zakazane jest posługiwanie się wpisaną klauzulą we wszystkich wzorcach umów, pod rygorem sankcji z art. 58 k.c. Przyjęcie powyższego rozwiązania pozwala uniknąć sytuacji, w której konieczne jest prowadzenie kilku postępowań, z których każde musiałoby kończyć się

identycznym rozstrzygnięciem merytorycznym.

Stanowisko to znajduje również oparcie w charakterze postępowania w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, którego celem podstawowym jest usunięcie postanowień wzorca uznanych za niedozwolone z obrotu ze skutkiem nie tylko dla stron procesu, lecz także wobec osób trzecich (erga omnes) (vide uchwała z dnia 19 grudnia 2003 roku, III CZP 95/03, OSN 2005, z. 2, póź. 25). Przedmiotem kontroli Sądu nie jest, bowiem kwestia ustalenia treści umowy w drodze wykładni, ale wyjaśnienie, czy konkretne postanowienie wzorca umownego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i z tej przyczyny nie wiąże, nie tylko stron postępowania, ale nieograniczonego kręgu konsumentów. Chodzi tu o kontrolę abstrakcyjną, skuteczną erga omnes, nie zaś o ograniczoną w skutkach do stron, wykładnię konkretnej umowy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 roku sygn. akt I CK 162/04, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 21, póź. 966).

Akceptacja stanowiska, zgodnie z którym wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznający klauzulę za niedozwoloną miałby zastosowanie tylko w stosunku do przedsiębiorcy, w sprawie którego wyrok taki został wydany, oznaczałaby, że inni przedsiębiorcy działający w tej samej branży, stosujący identyczny wzorec lub klauzulę, nie musieliby się obawiać żadnych sankcji z tego tytułu do momentu wydania wyroku w ich sprawie. Mogliby więc bez przeszkód działać na szkodę interesów konsumentów, zyskując dzięki takiemu bezprawnemu zachowaniu przewagę nad konkurentami działającymi w sposób nienaruszający interesów konsumentów.

Należało także zważyć, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 7 października 2008 roku, sygn. akt III CZP 80/08 (publ. LEX nr 458124, Biul.SN 2008/10/6) rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>43</sup> w związku z art. 365 k.p.c.) nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda - w tym także przez organizację społeczną działającą na rzecz ochrony interesów konsumentów - przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.

Z tych też względów zasadne było poddanie treści zakwestionowanego przez powoda postanowienia wzorca umowy ocenie prawnej, a w szczególności, czy ma ona charakter niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Należy podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>1</sup> — 385<sup>3</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Należy podkreślić, że ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami. Z tych względów bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostają argumenty pozwanego odnoszące się do konkretnego stanu faktycznego, tj. okoliczności związanych z odmową powodowi wypłaty przez pozwanego odszkodowania z tytułu zawartej umowy autocasco. Bez znaczenia dla oceny zakwestionowanego postanowienia pozostaje także praktyka zakładu ubezpieczeniowego w zakresie stosowania zakwestionowanej klauzuli.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienie w oparciu o w/w kryteria, nie

budzi wątpliwości Sądu, że konsumenci nie mieli wpływu na jego treść, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu, głównych świadczeń stron umowy, którymi są: ze strony pozwanej — świadczenie ochrony ubezpieczeniowej, ze strony zaś konsumenta — zapłata ceny za usługę ubezpieczeniową.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jedynie kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Należy w tym miejscu wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści pojęciu „dobrych obyczajów” (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) nadaje judykatura - w orzeczeniu SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, „rażące naruszenie interesów konsumenta” zaś polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienie o treści „Nie odpowiadamy również za szkody, jeżeli doszło do niej w innych okolicznościach, niż podano przy jej zgłoszeniu.” Sąd uznał, że stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu, kwestionowana klauzula na etapie już samego zgłoszenia szkody nakłada na ubezpieczonego zbyt daleką idący obowiązek przedstawienia okoliczności zdarzenia, które odpowiadają faktycznemu jego przebiegowi. Istotne jest, że uchybienie temu obowiązkowi

skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela, tj. pozbawieniem ubezpieczonego prawa do odszkodowania. Ubezpieczony jest zatem zobowiązany do przedstawienia rzeczywistego przebiegu zdarzenia mimo, że - również z przyczyn przez niego niezawinionych i niezależnych - może nie mieć o tym pełnej wiedzy. Przykładowo, ubezpieczony może być przekonany, że zdarzenie miało miejsce w określonych okolicznościach i działając w dobrej wierze taką wersję, zdarzeń przedstawił ubezpieczycielowi, a następnie w związku z przeprowadzonym postępowaniem likwidacyjnym może zostać ustalone, że wypadek miał inny przebieg. Fakt zatem zaistnienia niezgodności między relacją ubezpieczonego a faktycznym przebiegiem zdarzenia pociąga za sobą wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela względem konsumenta. Kwestionowana klauzula może zatem znaleźć zastosowanie nie tylko w przypadku, gdy ubezpieczony, próbując dokonać wyłudzenia odszkodowania, świadomie wprowadza ubezpieczyciela w błąd (na takie naganne działania ubezpieczonych w kontekście kwestionowanej klauzuli zwracał uwagę pozwany), lecz również wtedy, gdy ubezpieczony z przyczyn od siebie niezawinionych minie się z prawdą podając zgłoszenie.

W opinii Sądu, kwestionowana klauzula w sposób spreczny z dobrymi obyczajami kształtuje prawa i obowiązki ubezpieczonego, ponieważ nakłada na niego obowiązek przedstawienia, już na etapie zgłoszenia, okoliczności zdarzenia, które powinny odpowiadać faktycznemu jego przebiegowi mimo, że ów konsument może - także z przyczyn przez siebie niezawinionych - nie dysponować stosowną wiedzą. Skutkuje to pozbawieniem prawa do odszkodowania. Dodatkowo, należy wskazać, iż kwestionowana klauzula - stanowiąc o wyłączeniu odpowiedzialności w związku z ustaleniem „innych okoliczności, niż podano przy jej zgłoszeniu” - nie określa, o jakie okoliczności chodzi. Ubezpieczyciel ma zatem na jej podstawie możliwość zwolnienia się z odpowiedzialności (pozbawienia ubezpieczonego prawa do odszkodowania) w związku z dostrzeżonymi rozbieżnościami pomiędzy zgłoszeniem a dokonanymi później ustaleniami mimo, że te rozbieżności będą niewielkie albo dotyczyć będą okoliczności drugorzędnych z punktu widzenia ustalenia przebiegu zdarzeń. Powyższe, w opinii Sądu, dodatkowo potwierdza, że kwestionowana klauzula kształtuje prawa ubezpieczonego w sposób spreczny z dobrymi obyczajami.

Ponadto, należy zważyć, że na podstawie kwestionowanej klauzuli ubezpieczony może zostać pozbawiony prawa do odszkodowania z tej przyczyny, że zaistniała niezgodność między jego relacją a faktycznym przebiegiem zdarzenia. Rażąco naruszenie interesu klienta polega w tym wypadku na pozbawieniu ubezpieczonego prawa do odszkodowania.



Sąd stanął na stanowisku, że nie jest dobrym obyczajem kupieckim w umowach ubezpieczenia autocasco a także postępowaniem rzetelnym, uwzględniającym uzasadnione interesy kontrahenta, uzależnianie odpowiedzialności kontraktowej pozwanego od prawidłowego wypełnienia dokumentu zgłoszenia szkody. Należy podkreślić, że zgłoszenie szkody jest bowiem tylko jednym z dokumentów, na podstawie którego powinna być oceniana zasadność oraz zakres odpowiedzialności pozwanego. Błędne jego wypełnienie nie może wprost prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Należy podkreślić, że samo podanie innych niż w zgłoszeniu, okoliczności szkody nie może stanowić automatycznej podstawy do odmowy uznania roszczenia, jeżeli nic towarzyszą temu okoliczności skutkujące brakiem ochrony ubezpieczeniowej. Gdyby ubezpieczyciel wykazał, że w ustalonych przez niego faktycznych okolicznościach wypadku w istocie, ochrona ubezpieczeniowa nic powinna przysługiwać ubezpieczonemu, to wtedy takie wyłączenie odpowiedzialności byłoby uzasadnione. Przyjęte i stosowane przez pozwanego rozwiązanie daje mu prawo do odmowy udzielenia ochrony w sytuacji, gdy obiektywnie rzecz biorąc przysługiwała ona kontrahentowi.

Biorąc pod uwagę powyższe oczywiste jest, że zawarcie w umowie ubezpieczenia postanowienia będącego przedmiotem pozwu w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Umowa autocasco z takim postanowieniem prowadzi bowiem do sytuacji, gdy ubezpieczyciel nie ponosiłby odpowiedzialności kontraktowej mimo istnienia obiektywnych przesłanek do takiej odpowiedzialności Tym samym naruszony byłby interes majątkowy powoda.

Zaznaczenia wymaga, że zakład ubezpieczeniowy ma prawo do określenia katalogu obowiązków, których musi przestrzegać podmiot podlegający ochronie ubezpieczeniowej, jak również prawo do określenia sankcji na wypadek nie wywiązywania się z tych obowiązków.

Jednakże, zdaniem Sądu, zastosowanie tak surowej sankcji, jak odmowa wypłaty odszkodowania każdorazowo warunkowane być musi istnieniem związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy niedopełnieniem obowiązku a zaistnieniem szkody.

Kwestionowane postanowienie takiego zastrzeżenia nie zawiera, pozwala więc pozwanemu na odmowę wypłaty odszkodowania w każdym przypadku stwierdzenia, że szkody powstałe w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu szkody - więc również w przypadkach, w których niedopełnienie obowiązku w żaden sposób nie przyczyniło się do powstania szkody.

Istotne jest również to, że zakwestionowane postanowienie w ogóle nie uwzględnia przyczyn zaistnienia rozbieżności pomiędzy opisem zdarzenia przedstawionym przez

ubezpieczającego a ujawnionym w okresie późniejszym rzeczywistym stanem faktycznym. W konsekwencji, stosując zakwestionowane postanowienie, pozwany zastrzega sobie możliwość wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej również w przypadkach, gdy podając okoliczności zdarzenia odmienne od rzeczywistych ubezpieczający dochował wszelkich aktów należytej staranności oraz dobrej wiary.

W ocenie Sądu, zakwestionowana klauzula w sposób jednoznaczny i kategoryczny przesądza natomiast, że zakład ubezpieczeń uprawniony jest do zwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej w każdym przypadku, gdy szkoda powstała w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu, niezależnie od zarówno od przyczyn zaistniałych rozbieżności, jak również ich zakresu i charakteru.

Ponadto, wzorzec umowny nie wskazuje, kto i w jakim trybie ustalać ma rzeczywisty stan faktyczny i weryfikować prawdziwość okoliczności podanych przez ubezpieczającego w zgłoszeniu szkody. Jeśli zatem ustaleń tych dokonywać ma sam pozwany, to jego ustalenia zawsze mogą mieć charakter arbitralny i swobodny, co w oczywisty sposób wyczerpuje przesłanki klauzuli określonej w art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c., w świetle której niedozwolone są postanowienia, które przyznają przedsiębiorcy prawo do dokonywania wiążącej interpretacji umowy.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

O wysokości wpisu od pozwu i obciążeniu nim pozwanego na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust 1 oraz art. 96 ust 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, póź. 1398).

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządził na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.

SSO Bogdan Gierzyński